

(Leggo - F.Balzani) Tourne zakończone, teraz w sprawie Romagnolego będzie na poważnie. Milan, po powrocie z Chin (gdzie chciał zabrać obrońcę), pojawi się ponownie przed drzwiami Romy i czeka tym razem na otrzymanie pozytywnej odpowiedzi. Która jednak była już 15 dni temu, dla Sabatiniego i Garcii, gdy w przeddzień wyjazdu do Australii Galliani zaoferował 25 mln. Wszystko zablokował Pallotta, który chciał najpierw zamknięcia co najmniej jednego transferu po ligo Falque. Po pozyskaniu Szczęsnego i wielkim entuzjazmie z przybycia Salaha, Roma jest gotowa zdobyć pieniądze na kolejny cel mercato: Dzeko.

Wie o tym Milan, który nie jest gotowy wyjść poza 25 mln i który ma już od dawna porozumienie z Romagnolim. Obrońca, rozwijający się w szkółce Giallorossich (nie jest jednak opętany kibicem Romy), pozostawał w ciszy do wczoraj, gdy grupie kibiców przed Trigorią odpowiedział w ten sposób: "Czy zostanę? Zobaczymy...". W tych przypadkach "zobaczymy" jest synonimem "nie". Pokazują to wcześniejsze przypadki Lameli, Benatii i Destro. Obrońca rozmawiał przez telefon z trenerem Mihajlovicem. Trener obiecał mu rolę lidera obrony i znaczną podwyżkę zarobków (teraz Romagnoli zarabia nieco ponad 200 tysięcy euro za sezon). Sprzedaż, poza kolejnym rekordowym zyskiem, nie spowodowałaby wrywanie włosów u Garcii i Sabatiniego, który za te pieniądze mógłby zmniejszyć dystans z City w sprawie Dzeko.

Podczas gdy Mihajlovic uspokaja Romagnolego, to samo robi dyrektor sportowy z Bośniakiem. Wczoraj obydwaj rozmawiali długo przez telefon, gdzie Sabatini poprosił napastnika o kilka dni cierpliwości. Z drugiej strony do startu ligi brakuje nieco ponad tydzień i Dzeko - który był obiecany Romie już w czerwcu - chce zmienić otoczenie przed 10 sierpnia. Sabatini jednak nie chce dojść do 28 mln żądanych przez City, ale może podwyższyć ofertę do 23 mln. Kilka milionów dyrektor sportowy chce zainwestować w wypożyczenie Digne z PSG. Francuski obrońca przeskoczył Masuaku, jednak Roma jest gotowa go jedynie wypożyczyć z prawem do wykupu za 9 mln.

Autor: abruzzi